



Polskie samorzady coraz chętniej sięgają po fundusze unijne w celu urzeczywistnienia koncepcji Smart Cities. Gdyby stworzyć mapę inteligentnych wdrożeń w Polsce, jestem przekonany, że w każdym województwie moglibyśmy wskazać przynajmniej kilka inicjatyw, które wpisują się w ideę inteligentnego miasta.



I nie dotyczy to tylko dużych aglomeracji. Również mniejsze gminy, jak np. Mikołów, Środa Wielkopolska czy Łochów wykorzystują nowe technologie do podnoszenia jakości życia w swoich regionach. Z puli tzw. „inteligentnych projektów” jednostki samorządu terytorialnego w 2015 roku najczęściej wybierały systemy zarządzania ruchem, smart metering i e-usługi. To na te rozwiązania złożono najwięcej wniosków o wsparcie finansowe z Regionalnych Programów Operacyjnych. W kolejnych latach spodziewamy się, że lista priorytetów technologicznych polskich miast ulegnie zmianie. Będziemy obserwować wzrost projektów bazujących na internecie rzeczy (IoT), beaconach i zaawansowanej analityce. Taki kierunek rozwoju rynku smart city to konsekwencja rosnącej roli mieszkańców w kształtowaniu lokalnych społeczności. Obywatele chcą aktywnie

uczestniczyć w życiu miast i miasteczek, już nie tylko poprzez budżety partycypacyjne czy konsultacje społeczne. Sposobem na budowanie zaangażowania mieszkańców są np. nowoczesne platformy komunikacyjne, takie jak „jeden numer”, który obecnie w Polsce funkcjonuje w Warszawie czy we Wrocławiu. Widzisz zepsutą studzienkę, nieodśnieżoną ulicę, klikasz w aplikację na smartfonie, sprawdzasz, czy już ktoś zgłosił to zdarzenie, a jeśli nie, możesz zrobić zdjęcie i wysłać je do centrum kontaktu z mieszkańcami. To tylko jeden z wielu przykładów tego, w jaki sposób można zastosować portal, aplikację, numer telefonu, czat, social media do interakcji z mieszkańcami, z pożytkiem dla obu stron. Warto podkreślić, że dodatkową zaletą takich rozwiązań, oprócz bieżących usprawnień, jest możliwość ich uwzględnienia przez władze lokalne na etapie podejmowania decyzji o tym, które działania wymagają poprawy lub optymalizacji. Miasta coraz chętniej udostępniają także obywatelom swoje dane dotyczące m.in. transportu miejskiego, rozkładów jazdy, parkingów P&R czy funkcjonowania jednostek użyteczności publicznej. Efekt to przygotowane przez mieszkańców serwisy internetowe lub aplikacje, z których mogą korzystać inni. Orange także wspiera projekty open data. Od kilku lat łączymy władze lokalne i ich mieszkańców w ramach inicjatywy Bihapi. Są już z nami Poznań, Gdańsk, Warszawa, Kraków i Województwo Małopolskie. Według szacunków PwC w 2018 roku w Polsce będzie 44 mln smartfonów i 12 mln tabletów. Technologie mobilne, open data, IoT czy beacons to odpowiedź na potrzebę budowania skutecznej komunikacji samorządów z mieszkańcami.

15-16 marca w hotelu Sheraton w Warszawie po raz 3. spotkamy się na konferencji Smart City Forum, której mam przyjemność przewodniczyć. Konferencja stanowi platformę dialogu i współpracy biznesu z administracją centralną i lokalną na temat wdrażanych rozwiązań oraz pozwoli na efektywną wymianę opinii oraz doświadczeń w tym zakresie, zarówno tych polskich, jak i pochodzących z innych miast świata. Zapraszam serdecznie do przyłączenia się do tej inicjatywy.

*Mariusz Gaca, wiceprezes Orange Polska*